

DOI: 10.31648/an.10082

Zbigniew Chojnowski

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-5679-2199>

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie/

University of Warmia and Mazury in Olsztyn

zbigniew.chojnowski@uwm.edu.pl

Tematyka kopernikowska w polskiej poezji humorystycznej

Copernican Themes in Polish Humorous Poetry

Abstract: Biographical details pertaining to Nicolaus Copernicus and ideas formulated by him have been rarely presented in a humorous way in Polish poetry. The earliest works are related to the non-recognition of the heliocentric theory. In the 19th and 20th centuries, authors of epigrams, satires and other humorous poems employed Copernican motifs as pretexts for presenting and ridiculing moral phenomena and human vices. These humorous works were critical of the dispute over Copernicus's nationality and the instrumental treatment of the brilliant astronomer.

Keywords: astronomy in poetry, epigram, Copernican motifs, monuments of Nicolaus Copernicus, Polish satire

Teoria heliocentryczna i biografia Mikołaja Kopernika inspirowały poetów (Hahn 1924; Matuszewski 1974), ale tylko nieliczni z nich ośmielali się na humorystyczne ujmowanie tematyki kopernikowskiej. Motywy związane z autorem *De revolutionibus orbium coelestium* były też traktowane przez fraszkopisarzy i satyryków pretekstowo, aby wypowiedzieć się o problemach obyczajowych.

Treść XVIII-wiecznych drobnych utworów poetyckich wskazuje na to, że teoria heliocentryczna nie była jeszcze powszechnie uznana, jak świadczą o tym *Myśli pijanego Astronoma*. Fraszkę tę ułożył na podstawie epigramatu Christiana Ewalda Kleista Jan Ignacy Moll (1780–1855), brat matki Emilii Plater. Zamieścił ją w tomiku *Zabawki wierszem we dwóch częściach* wydanym w 1806 roku w Wilnie. Humoreska ma wymowę antyalkoholową. Odwołując się do teorii heliocentrycznej, autor naśmiewa się z pijaka, który po spożyciu wysokoprocentowego trunku widzi podwójnie (swoją drogą w XX wieku odkryto układy planetarne o podwójnych

lub nawet wielokrotnych słońcach). W *Mysłach pijanego Astronoma*, jak podaje Moll, nawiązujących do „Kleysta”¹, czytamy:

Przyjaciele! to nie dziwy
 Że się ziemia wkoło toczy,
 W tym Kopernik jest prawdziwy!,
 Ale czy mnie myślą oczy?
 Jednak dwa tu widzę słońca!
 Ach, to dziwi mię bez końca! (Moll 1806: 304)

W wierszyku, jak się wydaje, mocno zaznacza się krytycyzm wobec heliocentryzmu, bo według satyryka tylko po pijaku można wierzyć w tę „brednię” i się nie dziwić, że Ziemia się toczy wokół Słońca. Owszem, tylko pijanemu astronomowi „ziemia” usuwa się spod nóg, a „słońce” się podwaja. Satyra jest złośliwa. Stan upojenia alkoholowego z wizją układu słonecznego, przypominającą halucynację, połączył pół wieku wcześniej w „zabawce poetyckiej” *Do Kopernika* Józef Dulski:

Mówisz, że słońce stoi, ziemia wkoło chodzi,
 Gdyś to pisał, pijany byłeś, albo w łodzi². (Bohomolec 1758: 169)

Prawdopodobnie jest to najśmielsze i dość ordynarne w polskiej literaturze przedstawienie Kopernika jako pijaka. W XVIII wieku bowiem uznanie heliocentryzmu nie było powszechne. W Rosji jego zwolennikiem stał się Michaił Łomonosow. Zgodnie z duchem oświecenia napisał bajkę *O ruchu Ziemi*, którą zamieścił w astro-nomicznej rozprawie z 1761 roku pt. *Jawlenije Wieniery na Solnce nebludiennoje w Sanktpietierburgskoj Impieratorskoj Akademii Nauk maja 26 dnia 1761 goda* (Sankt-Petersburg 1761). Historyjka ilustruje dosadnie i dowcipnie istotę teorii Kopernika, w której prawdziwość nie wątpi nawet racjonalnie patrzący na świat kucharz. To on rozsądza naukową dysputę Ptolemeusza z Kopernikiem. W kongenialnym przekładzie Juliana Tuwima tekst brzmi następująco:

Astronom z astronomem obiad razem jedli
 I przy biesiadnym stole spór zawzięty wiedli.
 Jeden twierdził, że Ziemia wokół Słońca dąży,
 Drugi, że to nie Ziemia, ale Słońce krąży.

¹ Moll tłumaczył Ewalda Christiana von Kleista (1715–1759) w tym samym czasie, w którym robili to Kazimierz i Andrzej Brodzińscy; „w Wilnie uchodził za grafomana” (Witkowska i in. 1997: 97, 162). Na temat Molla zob. także Pusz (1992: 33–39).

² Józef Dulski to syn Samuela Dulskiego herbu Przegonia, który był podstolim latyczowskim, i Anny z Bekierskich, córki oboźnego polnego koronnego (Mikulski i in. 1994: 226).

Jeden zwał się Kopernik, a drugi Ptolemej...
 A spór, co jest ruchome, co zaś nieruchome,
 Rozsądził kucharz – żartem. Spytał go gospodarz:
 „Znasz bieg planet niebieskich? Jaki dowód podasz,
 Kto z nas jest praw?” Na to kucharz: „Kopernik, nie Greczyn.
 Wprawdziem na Słońcu nie był, ale kto zaprzeczy,
 Tej prawdzie oczywistej, mężowie uczeni,
 Że nikt pieca nie kręci dokoła pieczeni”³.

Łomonosow spożytkował literacko znajdującą się w obiegu od końca XVII wieku zapisaną przez Polaka studiującego na Sorbonie analogię czy też anegdotę mówiącą, że „gdyby Słońce krążyło, a nie Ziemia, to tak jakby nieumiejętny kucharz obracał piec dokoła pieczeni zamiast odwrotnie” (Bieńkowska 1971: 56). W poetyckiej miniaturze Łomonosowa rangę dowodu obniża to, że zgłasza go nie uczoney, lecz ktoś zajmujący się przygotowaniem potraw.

W Krakowie nie tyle zaprzeczanie heliocentryzmowi czy też wątpienie w tę teorię, nie tyle wygląd pomnika, ile miejsce jego postawienia pobudziło żyjącego w latach 1815–1899 Juliana Konopkę (znanego jako technika i historyka myśli technicznej w Polsce)⁴ do ułożenia frywolnej fraszki na dwóch znamienitych krakowskich profesorów pt. *Do Kopernika stojącego w westybulu pod schodami i w gmachu Akademii Umiejętności w Krakowie*:

Zazdrości nam świat twej chwały,
 My ci dajem kącik mały,
 Ciasny, ciemny, pod schodami,
 Gdyż są więksi między nami.

Kopernicki siedzi w sali,
 Gdzie go Majer często chwali.
 W Akademii członki górą,
 Ciesz się, Koperniku, dziurą!⁵

³ Tuwim bajkę *O ruchu Ziemi* Łomonosowa przełożył na język polski na prośbę redakcji czasopisma „Problemy” (Łomonosow 1953: 794). Cyt. za Hurwic (1965). Przedrukował go „Czerwony Sztandar” (Łomonosow 1973: 4). Wiersz ukazał się w formie druku bibliofilskiego (z posłowiem Andrzeja Bednarczyka), który wydał Oddział Warszawski Towarzystwa Przyjaciół Książki (Warszawa 1974), a także w recenzji tej publikacji (R.T. 1975: 381–382).

⁴ „Jak można się zorientować z tych okrucichów spuścizny Konopki był to człowiek zdolny, przedsiębiorczy, o szerokim światopoglądzie, zapatrywaniach zapewne demokratycznych i zainteresowaniach naukowych, czego dowodem były próby podjęcia pracy o historii przemysłu w Polsce. Należy żałować, że spuścizna po nim nie dochowała się do naszych, tak mało odeń odległych czasów” (Jost 1959: 526).

⁵ Satyrę przypomniała Redakcja „Rocznika Krakowskiego” w 1971: „Nie znany dotąd pozostaje cięży wiersz Juliana Konopki na ustawiony w r. 1872, w westybulu dawnej Akademii Umiejętności

Dłuższą – bardziej dosadną i mniej wybredną – wersję *Do Kopernika stojącego w westybulu pod schodami i w gmachu Akademii Umiejętności w Krakowie* bez podania źródła opublikował Henryk Jost w artykule *Julian Konopka. Zapomniany technik polski*:

Zazdrości nam świat twej cnoty,
My ci dajem kącik mały,
Ciasny, ciemny, pod schodami,
Gdyż są więksi między nami.

Kopernicki siedzi w sali,
Gdzie go Majer często chwali.
Kopernik zaś pod schodami,
Z wielkich odkryć swych cudami.

Zawsze w Polsce szlachcic górą,
Koperniku, ciesz się dziurą,
Choć nie ujrzysz stąd komety
Dojdzie ona swojej mety,

Nad aulą wzniesie ogona,
Kopernika uczei ona. (Jost 1959: 526)

Tematykę kopernikowską rzadko opracowywano w stylu humorystycznym. W XIX stuleciu wyjątek od reguły stanowią przytoczone wyżej dwa teksty: wysławiający pijaków żart Molla i fraszka na profesorską wyniosłość Konopki.

W dwudziestoleciu międzywojennym Tadeusz Breza (1905–1970), znany przede wszystkim jako prozaik i dyplomata, ujął satyrycznie polsko-niemiecki spór o narodowość Kopernika. Autor próbował rozbroić ten antagonizm, opierając wiersz na pseudoetymologii nazwiska rzekomo wywodzącego się od zwrotu „kup piernik”. Gra słów nie dość, że przywołuje słynący piernikami Toruń, to nawiązuje do oryginalnej pisowni nazwiska rodu Mikołaja: Coppernik, Koppernik, Kopernig, Koppirnik, Koppirnick. Według Jarosława Iwaszkiewicza językowy dowcip o ojcu astronoma sprzedającego pierniki w Toruniu opowiadał wujek od strony żony

(dziś gmachu PAN), pomnik Mikołaja Kopernika dłuta Walerego Gadomskiego. Istotnie, miejsce pod pomnik nie zostało szczęśliwie wybrane, ale też i pomnikowi daleko do arcydzieła. Osoby występujące we fraszce Konopki to pierwszy prezes Akademii Umiejętności i b. rektor UJ Józef Majer oraz prof. antropologii Izidor Kopernicki, obaj wybitni lekarze, uczeni i członkowie Akademii” (Redakcja 1971: 96–97).

poety Henryk Plawitz⁶. Imagologiczna satyra Brezy *Prawa do Kopernika* ośmie-
sza przesąd oparty na przekonaniu, że uzdolnienia intelektualne warunkuje rasa.

Każdy zna Mikołaja.
Wszyscy czczą jego dzieła,
Lecz powszechnie pytają,
Skąd się mądrość w nim wzięła,

Skąd w Toruniu, gdzie dotąd
Piec umiano piernika,
Nagle człowiek się począł,
Co niebiosa przenikał.

Skąd? Zagadkę wyjaśnia
Doktor Szmidt, docent w Jenie,
Powiadając, że właśnie
Mistrz Kopernik był Niemiec.

Na to w Polsce zawrzało!
Dzieła tworzą na kopy,
Lecz ta praca nie trwała
Niby trud Penelopy.

Bo co Polak odgmatwa,
To mu Niemiec zawikła
I nikt nie wie, że łatwa
Jest tu prawda i zwykła.

Że wystarczy dla sporu
Zastanowić się, co ma
Za źródło i słoworód
Nazwisko astronoma.

I przypomnieć tatunia
(Jest to prawie pewnikiem),
Co sprzedawał w Toruniu
Detalicznie pierniki.

⁶ Iwaszkiewicz pisał do swej małżonki: „Posyłam Ci wycięty z *Kuriera Porannego* wierszyk Tadzia [Brezy] o Koperniku, pokaż go Cioci Anielci; jak to i kawały mają swoją historię, dowcip wujaszka Plawitza, opowiedziany przez nas Tadziewi, teraz, spowity w dość niezręczne co prawda rymy, wstępuje do historii – i będzie się powtarzał teraz niezliczone ilości razy, może po jakimś czasie jako jedyne echo istnienie wujaszka” (Iwaszkiewiczowie 2014: 615–616).

Jeździł z wózkiem pierników.
I z rąk słodki mu żer nikł,
Gdy tak szedł pełen krzyku:
„Hej! Kup piernik! Kup piernik!”

Kup piernik – stąd: Kopernik,
Przezvisko – stąd: nazvisko.
Gra słów. Lecz czyż z gier nikt
Nigdy praw nie uzyskał? (Breza 1934: 14)

Dwa lata po opublikowaniu satyry Brezy *Prawa do Kopernika* ukazał się w tygodniku „Prosto z Mostu” z 23 sierpnia 1936 artykuł filozofa i historyka nauki Jeremiego Wasiutyńskiego (1907–2005), autora monografii *Kopernik. Twórca nowego nieba* (1938)⁷, *Spór o narodowość Kopernika*. Na pytanie: „Kim więc był Kopernik?” autor odpowiedział:

patriotą pruskim, lojalnym obywatelem polskim, z pochodzenia niemieckojęzycznym mieszczańskim toruńskim. Jako człowiek średniowiecza nie odczuwał potrzeby bliższego określenia swej narodowości. Związany był raczej z polonofilską częścią patrycjatu pruskiego [...], ale rygorystyczny katolicyzm Dantyszków i Hozjuszów oraz intrygi Płotowskich oziębły niewątpliwie jego stosunek do Polaków. Rodzina jego uległa wkrótce częściowej polonizacji [...]. Ponadto jednak był Kopernik kosmopolitą – i to podwójnym: jako duchowny katolicki i jako uczonec (Wasiutyński 1936: 2)⁸.

Znajdujący się przed Pałacem Staszica w stolicy, zaprojektowany przez Bertela Thorvaldsena, pomnik Kopernika inspirował poetów od chwili odsłonięcia monumentu 11 maja 1830 roku. W międzywojniu rzeźba znalazła odbicie w wierszach Kazimierzy Iłakowiczówny (1998: 286) i Antoniego Słonimskiego. W jego cyklu fraszek *Na pomniki warszawskie* znalazł się czterowiersz *Kopernik* napisany w 1936 roku w związku ze wspomnianym posągiem:

Balbinka, która myśli, że coś niecoś wie
Z Eddingtona i Jeansa lub wprost z Winawera,
Na pomnik Kopernika spoziera:
„Tego się już nie nosi. To jest *démodé*”⁹. (Słonimski 1936: 6)

⁷ Drugie wydanie wyszło w Toruniu w 2007 r.

⁸ Tekstów na temat narodowości wielkiego astronoma jest więcej.

⁹ Pozostałe fraszki odnoszą się kolejno do: Kolumny Zygmunta III Wazy, a także rzeźb przedstawiających: Jana III Sobieskiego, księcia Józefa Poniatowskiego, Adama Mickiewicza, Wojciecha Bogusławskiego (poszczególne wierszyki ilustrują satyryczne rysunki Jana Zaruby). Przedruk w Kapaścik i in. (1974: 75).

Satyryczna miniatura ośmiesza oczywiście młodą warszawiankę, która chce uchodzić za modną i nowoczesną; udaje ona, że orientuje się w najnowszych odkryciach, np. brytyjskiego astronoma i fizyka Arthura Stanleya Eddingtona (1882–1944), czy śledzi popularnonaukowe publikacje Brunona Winawera (1882–1944). Swoją opinią o tym, iż wyrzeźbiona postać nosi niemodną togę, demistyfikuje swój poziom wiedzy i zaczyna przypominać panią Młodziakową z nieco później napisanej powieści *Ferdydurke* Witolda Gombrowicza, wydanej w 1938 roku.

Autorytet postaci Kopernika w polskiej pamięci zbiorowej spowodował, że motywy kopernikowskie włączano w teksty będące znakiem moralnego oporu wobec niemieckiego okupanta. W okresie II wojny światowej powstawały żartobliwe wiersze, w których poczucie humoru odgrywa rolę sposobu na przetrwanie i psychiczne przewyciężenie złych czasów.

Sytuację związaną ze stosowaniem przez agresorów swoistego terroru wobec pomników bohaterów polskiej historii opisuje utwór, który odnosi się także do zaanektowania narodowości Kopernika przez Niemców. Chodzi o wydarzenia opisane przez Stanisława Dzikowskiego w opowiadaniu satyrycznym *Dowcip w służbie konspiracyjnej*:

Najgłówniejszym ze wszystkich wyczynów Małego Sabotażu było zdjęcie wielkiej, miedzianej płyty z napisem niemieckim [Dem deutschen Astronomen – przyp. Z.Ch.], którą to płytą hitlerowcy przesłonili dawny polski napis na pomniku Kopernika. Stało się to w rocznicę narodzin wielkiego naszego uczonego, a mianowicie w dniu 19 lutego 1942 r.

Afera kopernikowska została rozślawiona przez tajną prasę krajową oraz prasę emigracyjną. Warszawski gubernator [Ludwig – przyp. Z.Ch.] Fischer rozgniewał się niesłychanie i specjalnym plakatem zawiadomił Warszawę, że za usunięcie tablicy niemieckiej Warszawa pozbawiona została pomnika Kilińskiego.

Ale polscy sabotażyści czuwali i wysledzili dokąd Kiliński został przewieziony. Niebawem na murach Muzeum Narodowego pojawił się napis: „Ludu Warszawy – jam tu! Jan Kiliński”. Odezwał się również i sam Kopernik, który w specjalnym obwieszczeniu zawiadomił Niemców, że za ich nieczne zamachy postanowił przedłużyć zimę o trzy miesiące¹⁰.

Była to kara szczególnie dotkliwa w przełomowym okresie wojny. Niemcy cofali się już spod Stalingradu, a ciężkie mrozy trwające, jakby na zamówienie pośród wiosny, dokuczały im srodze (Dzikowski 1946: 177–178¹¹).

¹⁰ Według innego źródła napis brzmiał: „W odwet za zniszczenie pomnika Kilińskiego zarządzam przedłużenie zimy o 6 tygodni. (–) Mikołaj Kopernik, astronom”. <https://joemonster.org/art/3121> [dostęp: 15.05.2024].

¹¹ „Zabawa z pomnikami” została też opisana u Grzybowskiego (2022: 88).

Sekwencja zdarzeń znalazła odzew w anonimowym wierszu humorystycznym krążącym w okupowanej Warszawie:

Siedzi nasz astronom, w twarzy jego troska.
 Chcą, by Niemcem został, mówią, że to łaska.
 Myślę, czy to warto, potęga to krucha,
 Bo się zlekli szabli Kilińskiego zucha.
 Nad straconą Kennkartą Kopernik się biedzi,
 Bo astronom zawinił, a szewc za to siedzi!¹². (Kotkowska-Bareja 1973: 86)

Ożywienie posągów wzbudza otuchę płynącą z myśli, że nawet historyczne postacie towarzyszą warszawianom w skutecznym wypieraniu wroga. W okupowanej stolicy na przekór nacjonalistycznej propagandzie i ludziom, którzy zdecydowali się na wpisanie na listę uprzywilejowanych osób pochodzenia niemieckiego, warszawskie kapele podwórkowe wykonywały zakazaną piosenkę do tekstu anonimowego autora:

A nasz pan Kopernik, choć z Niemca praojca,
 Siedzi dumnie na pomniku – nie poszedł na folksdojczya!
 Mówi pan Kopernik: „Nie każdy drań taki,
 Żeby się ojczyzny wyrzec za Meinla¹³ przysmaki!
 Za Meinla przysmaki i gęsie zadki,
 Żeby się w nieszczęściu wyprzeć swej ojczyzny-matki!”¹⁴ (Rolewicz 1976: 152)

Wiersz jest rezultatem nieuznawania przez Polaków nazistowskiego traktowania Kopernika za genialnego reprezentanta germańskiej nauki.

W latach 1945–1989 tematyka kopernikowska, wpisywana w kwestie związane z kultem nauki, patriotyzmem, światopoglądem, historiozofią, religią, była podejmowana z zasady na poważnie, o czym świadczą dwie rocznicowe antologie: *Słoneczna kantata: wiersze poetów polskich poświęcone Mikołajowi Kopernikowi, antologia około 1540–1971* (1973)¹⁵ i *Obroty słów serdecznych. Antologia poezji o Mikołaju Koperniku* (1974)¹⁶. Intencją ich redaktorów była dokumentacja po-

¹² Zob. także: Załęski (2011: 245, 317).

¹³ „Julius Meinl” – austriacka firma, istnieje od 1862 r., słynie jako producent kawy i herbaty oraz kontynuatorka wiedeńskiej kultury kawiarnianej.

¹⁴ Autor wspomnień pod pseudonimem „Rafał” należał do batalionu „Zośka”.

¹⁵ Redaktorka tomu *Słoneczna kantata: wiersze poetów polskich poświęcone Mikołajowi Kopernikowi, antologia około 1540–1971* zrezygnowała z wierszy satyrycznych i żartobliwych, o czym poinformowała w nocie wydawniczej (Wiśniewska 1973: 207–208).

¹⁶ W tomie *Obroty słów serdecznych. Antologia poezji o Mikołaju Koperniku* znajdują się: podszyta satyrą ballada Karola Szajnochy *Mgła wiślana* z 1850 r. (Kapuścik i in. 1974: 44–45) oraz wspomnianą wyżej fraszka Antoniego Słonimskiego z cyklu *Na pomniki warszawskie. Pomnik*

etyckich hołdów złożonych „najbardziej wiekopomnemu ze zjawisk w dziejach nauki i myślowego opanowania świata przez człowieka” (Matuszewski 1974: 16). Nie tyle do Kopernika i jego osiągnięć, ile do łączenia obchodów jego 500. rocznicy urodzin z wyglądem witryn sklepowych i barowych odnosi się w satyrze *Ad astra* Ziemowit Kuniński (1916–1981)¹⁷. Jak handlowcy czcili swojego rodaka, ilustrują reprodukcje zdjęć. Na jednym z nich sklep obuwiczny sprzedawany asortyment zaopatrzył w hasło reklamowe: „W tych butach przejdiesz szlak kopernikowski”. W sklepie odzieżowym nad portretem Kopernika wstawiono nieudaną parafrazę znanego wierszyka Jana Nepomucena Kamińskiego: „Wstrzymał Słońce, ruszył Ziemię, / Polskie go wydało plemię” (Sobotko 1992: 58)¹⁸. Powszechnie znany dwuwiersz przekształcony został w slogan reklamowy: „Ziemia wokół się kręci / Klienci dookoła” (Kuniński 1973: 290–291). Ziemowit Kuniński właśnie te (prawdopodobnie narzucone przez propagandystów partyjnych) praktyki handlowców, ale też wymuszone formy obchodów 500. rocznicy urodzin astronoma napiętnował parodystyczną apostrofą do Kopernika, jakby prosił go o wybaczenie, że w Polsce niezbyt mądrze, przyziemnie, po kupiecku kultywuje się pamięć o autorze teorii heliocentrycznej.

Ad astra

Przez całe życie ad astra
dążyłeś zawsze uparcie,
a teraz, gdy rok Twój nastał,
ściągnięto Cię z nich na parter.

A po co wdawałeś się w sprawę
znaków Zodiaku przeróżnych?
Przez Ryby, Byka i Wagę
kupczykom dziś musisz służyć.

(Kapuścik i in. 1974: 75). Inną sprawą są niezamierzone efekty humorystyczne i groteskowe w wierszach kopernikowskich, które wynikają z małej biegłości w układaniu wierszy. I tak np. w nieporadnym liryku *Mikolaj* Tadeusza Mieszkowskiego fraza „kanonik gwiezdnych kapituł” „ziemię na smyczy prowadzi / na codzienny spacer” (Kapuścik i in. 1974: 112) wywołuje niezamierzony efekt humorystyczny.

¹⁷ Kuniński (1916–1981) pracował w Redakcji Humoru i Satyry Polskiego Radia. W serii Biblioteka „Stańczyka” wydał zbiory tekstów satyrycznych *Jestem nietypowy* (1958) i *Kłopoty zawodu* (1965).

¹⁸ Notabene w pierwszej wersji utworu opublikowanego pt. *Kopernik* w 1828 r. kolejność zdań w dystychu była odwrotna: „Polskie wydało go plemię, / Wstrzymał słońce ruszył ziemię” (Kamiński 1828: 121).

Żeś Panną w górze się zajął,
dzisiaj konsekwencje ponosisz –
wisisz w witrynie jak patron
dla kiecek i biustonoszy.

Byś w jatce wśród kiełbas zawisł,
też znajdzie się wiele przyczyn –
gdy spłaszczyć pęto kiełbasy,
kosmicznej ma kształt elipsy.

Coś o obrótach pisałeś.
Dla kupców to dobre motto.
Nie dziw się więc, że na chwałę
handlowym służysz obrotom.

Ja, gdy tam wejdę do sklepu,
też Cię nie uczczę inaczej –
gdy będę płacił należność,
też k o p e r n i k i e m¹⁹ zapłacę.
Ale przetrzymaj to wszystko!

Minie Twój rok, tak jak nastał.
I z konstelacji tych wystaw
znowu powrócisz ad astra. (Kuniński 1973: 191)

Humorystyczne ujęcia tematyki kopernikowskiej w ostatnim półwieczu nadal były rzadkością. Filmowa kwestia padająca w komedii w reżyserii Juliusza Machulskiego *Seksmisja* (1984): „Kopernik była kobietą”, uzyskała we współczesnej polszczyźnie status skrzydlatych słów. Bywa stosowana, gdy ktoś przesadza w kwestiach feministycznych.

Do przemian obyczajowych odnoszą się dwa żartobliwe wierszyki zainspirowane dwoma olsztyńskimi pomnikami Kopernika. Jeden – posadowiony na początku XXI wieku – przedstawia go w pozycji siedzącej na ławce przy drodze prowadzącej bezpośrednio do zamku w Olsztynie, gdzie uczony przebywał i którego bronił przed Krzyżakami. Władysław Katarzyński odstąpił od wszelakich historycznych skojarzeń, skupiając się powierzchownie na postaci astronoma, któremu na głowę włożono czarny beret z napisem „I ♥ Warmia”. Tekst olsztyńskiego satyryka i dziennikarza pt. *Kopernik* brzmi jak rymowana reklama namawiająca do korzystania z tanich linii lotniczych:

¹⁹ „k o p e r n i k i e m”: kopernik – moneta 10-złotowa w okresie PRL-u ze względu na to, że miała na rewersie wizerunek Kopernika, była potocznie nazywana „kopernikiem”.

Czy nasz Kopernik
poleci LOT-em?
Gdyby żył, pewnie
By marzył o tym!
Zaraz by wybrał się
Na lotnisko
Byłby gwiazd bliżej
I słońca blisko
Które to wstrzymał
A ziemię ruszył
Wcisnąłby tylko
Beret na uszy
Z napisem „Warmia”
(Logo widoczne)
Bilet darmowy
Co za promocja!
Duma przed zamkiem
Siedząc na ławce
LOT-em w przestworza
czy też... Latawcem?... (Katarzyński 2009: 20)²⁰

Postać Kopernika została strywalizowana i zinfantylizowana: uczyony zamiast zastanawiać się nad problemami ważnymi dla nauki, rozmyśla infantylnie nad sposobem wzniesienia się w przestworza.

O innej rzeźbie astronoma ustawionej również pod olsztyńskim zamkiem – pochodzącej z początku XX wieku – w okresie powojennym pisali warmińscy poeci ludowi: Teofil Ruczyński, Michał Lengowski, Alojzy Śliwa, sławiąc powrót Warmii i Mazur do macierzy. Popiersie Kopernika w nowszych czasach wywołało całkiem inne skojarzenia i refleksje. Poetę, prozaika i eseistę (ze stolicy regionu) Kazimierza Brakonieckiego zainspirowało to, że na wyrzeźbioną postać włożono wielokolorową szarfę z napisem LGBT. Jego fraszka nosi tytuł *Biust Kopernika w Olsztynie* (tekst w archiwum autora):

Kopernik był ponętą kometą,
biust ma obrotowy i wieczny,
na cokole odwrócony od zamku
śledzi uważnie ironiczne planety.

²⁰ Obok wiersza w „Gazecie Olsztyńskiej” (Katarzyński 2009: 20) jest fotografia Zbigniewa Woźniaka głowy rzeźby astronoma, na którą włożono czarny beret.

Z tyłu ma operacyjną bliznę po tablicy,
 że był Niemcem, kiedy nie był Polakiem;
 z przodu wyryto patriotycznymi literami:
 Wielkiej Astronomce polscy kosmici.

Na słonecznym biuście powiewa tęczowa szarfa.

W zwięzłej imaginacyjno-satyrycznej fraszce dokonuje się prześmiewcza synteza niektórych sposobów myślenia o Koperniku i literackiego opracowywania tematyki kopernikowskiej. Astronom niby to podróżuje przez kosmos, przyjmując postać „ponętnej komety”, jakby miał znamiona płci żeńskiej. Istotnie, wielu „nęciły” niczym kobieta jego odkrycia i biografia. Formuła „biust obrotowy i wieczny” odwołuje się do dzieła *O obrotach sfer niebieskich*, ale i do trwającego od pięciu wieków zainteresowania Kopernikiem, które było pretekstem do prezentacji poglądów epoki czy środowiska autora, a niekiedy satyrycznego odniesienia się do obyczajów i wad ludzi. Poeta zauważył, że wyrzeźbione popiersie Kopernika jest odwrócone od zamku, jakby miało sygnalizować obojętny stosunek do obiektu, z którym bywa silnie utożsamiany. Występuje jedynie w roli astronoma, bo „śledzi uważnie ironiczne planety”, czyli ruchliwe ciała niebieskie, o których wiedza wciąż jest niepełna i nie zawsze pewna. Brakoniecki przypomina sarkastycznie o sporze o narodowość Kopernika. Zwraca uwagę na ślad po dawnej tablicy z holdem „niemieckiemu astronomowi”, aktualnie widnieje w tym miejscu wygrawerowany polski patriotyczny tekst. A wreszcie poeta zgłasza aluzję do znanego z filmu *Seks-misja* powiedzenia, traktując je dosłownie: „Wielkiej Astronomce polscy kosmici”. Ostatecznie Kopernik jako niegdyś odkrywca nowego porządku kosmosu, a teraz przepasany „tęczową szarfą” – już na prawach domysłu – staje się zwolennikiem zachodzących zmian społeczno-obyczajowych. Imaginacyjność, wieloaluzyjność, ironia *Biustu Kopernika w Olsztynie* służą ujawnieniu jednego z zasadniczych sposobów traktowania w polskiej kulturze literackiej autora *De revolutionibus orbium coelestium* – instrumentalizmu.

Bibliografia

- Bieńkowska, B. (1971), *Kopernik i heliocentryzm w polskiej kulturze umysłowej do końca XVIII wieku*. Wrocław etc.: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Bohomolec, F. (red.) (1758), *Zabawki poetyckie niektórych kawalerów Akademii Szlacheckiej Warszawskiej Societatis Jesu w krasomowskiej sztuce ćwiczących się*. Warszawa: Wawrzyniec Mitzler de Kolof.
- Breza, T. (1934), *Prawa do Kopernika*. Kurier Poranny (9 grudnia): 14.

- Chojnowski, Z. (2023), *Mikołaj Kopernik w tekstach warmińskich poetów ludowych*. W: Kopiczko, A. (red.), *Mikołaj Kopernik i Warmia: o pamięci regionalnej w 550. rocznicę urodzin i 480. śmierci*. Pelplin: Wydawnictwo Bernardinum: 695–706.
- Dzikowski, S. (1946), *Niemiec wyszydzony*. Warszawa: Wydawnictwo Ludwika Fiszerza i Józefa Kubickiego.
- Grzybowski, P.P./Marszałek, K. (2022), *Harcerska kultura śmiechu w Polsce: o śmiechu i nie tylko w harcerskim Prawie, edukacji, służbie oraz twórczości*. Kraków: Wydawnictwo Impuls.
- Hahn, W., *Kopernik w poezji polskiej*. W: Marcin, M. (1924), *Mikołaj Kopernik. Księga zbiorowa*. Lwów etc.: Książnica Polska: 187–207.
- Hurwic, J. (red.) (1965), *Mikołaj Kopernik: szkice monograficzne*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Iłakowiczówna, K. (1998), *Poezje zebrane 2*. Zebr., oprac. i bibliografię sporządzili Biesiada, J./Żurawska-Włoszczyńska, A., wstęp Ratajczak, J. Toruń: Algo.
- Iwaszkiewiczowie, A. i J. (2014), *Listy 1932–1939*. Oprac. Bojanowska, M./Cieślak, W. Warszawa: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”.
- Jost, H. (1959), *Julian Konopka. Zapomniany technik polski*. *Kwartalnik Historii Nauki i Techniki* 4: 521–527.
- Kamiński, J.N. (1828), *Przekłady i ulotne wiersze*. Lwów: Drukarnia Piotra Pillera.
- Kapuścik, J./Podgórski, W.J. (red.) (1974), *Obroty słów serdecznych. Antologia poezji o Mikołaju Koperniku*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Katarzyński, W. (2009), *Kopernik*. *Gazeta Olsztyńska* 136 (12 czerwca): 20.
- Kotkowska-Bareja, H. (1973), *Pomnik Kopernika*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Kuniński, Z. (1958), *Jestem nietypowy*. Warszawa: Iskry.
- Kuniński, Z. (1965), *Kłopoty zawodu*. Warszawa: Iskry.
- Kuniński, Z. (1973), *Ad astra*. *Architektura* 7: 291.
- Łomonosow, M. (1953), *O ruchu Ziemi*. Przeł. Tuwim, J. *Problemy* 12: 794.
- Łomonosow, M. (1973), *O ruchu Ziemi*. Przeł. Tuwim, J. *Czerwony Sztandar* 42: 4.
- Łomonosow, M.W. (1974), *O ruchu Ziemi*. Przeł. Tuwim, J. Red. Bednarczyk, A. Warszawa: Oddział Warszawski Towarzystwa Przyjaciół Książki.
- Matuszewski, R. (1974), *Kopernik i poeci*. W: Wiśniewska, M. (red.) (1973), *Słoneczna kantata: wiersze poetów polskich poświęcone Mikołajowi Kopernikowi, antologia około 1540–1971*. Olsztyn: Wydawnictwo Pojezierze: 7–16.
- Mikołaj Kopernik. Księga zbiorowa* (1924), Lwów etc.: Książnica Polska.
- Mikulski, K./Rachuba, A. (red.) (1994), *Urzednicy inflanczy XVI–XVIII wieku. Spisy*. Kórnik: Biblioteka Kórnicka.
- Moll, J.I. (1806), *Zabawki wierszem we dwóch częściach*. Wilno: Drukarnia Pijarów.
- Pusz, W. (1992), *Z problematyki oświeceniowych nominacji literackich: studia, eseje, opinie*. Kraków: Universitas.
- Redakcja. (1971), [bez tytułu]. *Rocznik Krakowski* XLI: 96–97.
- Rolewicz, J. (1976), *W holdzie Kopernikowi. Ze wspomnień okupacyjnych*. *Urania* 5: 152.
- R.T. (1975), [recenzja]. *Kwartalnik Historii Nauki i Techniki* 2: 381–382.
- Slonimski, A. (1936), *Na pomniki warszawskie*. *Wiadomości Literackie* 50: 6.
- Sobotko, P. (1992), *Kto jest autorem sławnego dwuwiersza o Koperniku*. *Urania* 2: 58–59.
- Wasiutyński, J. (1936), *Spór o narodowość Kopernika*. *Prosto z Mostu* 37: 2.
- Wasiutyński, J. (1938), *Kopernik: twórca nowego nieba*. Warszawa: Wydawnictwo J. Przeworskiego.
- Wiśniewska, M. (red.) (1973), *Słoneczna kantata: wiersze poetów polskich poświęcone Mikołajowi Kopernikowi, antologia około 1540–1971*. Zebr. i oprac., przedm. Matuszewski, R. Olsztyn: Wydawnictwo Pojezierze.
- Witkowska, A./Przybylski, R. (1997), *Romantyzm*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Załęski, G. (red.) (2011), *Satyra w konspiracji 1939–1944*. Warszawa: Wydawnictwo LTW.

